

**W tym numerze:**

Święto szkoły	1
O Patronie...	2
O lokalnych bohaterach...	3
O bohaterze...	4
Prace konkursowe	5-7
Konkurs plastyczny	8

# Kleks

## Święto Szkoły



### 18 marca 1945 - 18 marca 2025

W tym roku przypada 80. rocznica walk o Kołobrzeg i zaślubin Polski z morzem. Wspominamy lokalnych bohaterów oraz wszystkich żołnierzy walczących o Kołobrzeg i o wolną Polskę.

Dzisiaj uroczysto obchodzimy święto naszej szkoły. Z tej okazji oddajemy w Państwa ręce numer specjalny naszej gazetki „Kleks”. Życzymy miłej lektury.



### Zaślubiny z Bałtykiem, 18 marca 1945 r.

*„Przysłaliśmy, morze,  
 po ciężkim i krwawym trudzie.  
 Widzimy, że nie poszedł  
 na marne nasz trud.  
 Przysiegamy, że cię nigdy  
 nie opuścimy.  
 Rzucając pierścień w twe fale,  
 biorę z tobą ślub,  
 ponieważ tyś było i będziesz  
 zawsze nasze”.*

Te słowa, późnym popołudniem 18 marca 1945 r. wypowiedział stojąc na murze wschodniego pirsu kołobrzieskiego portu, 43-letni artylerzysta ze Stryjówki pod Tarnopolem, kpr. Franciszek Niewidziajło.

## O patronie...



### Święto Szkoły

18 marca obchodzimy Święto naszej szkoły noszącej imię Bohaterów 7. Kołobrzeskiego Pułku Piechoty. Skąd taki Patron?

Dokładnie 80 lat temu w dniu 18 marca 1945 roku zakończyły się kilkudniowe ciężkie walki o Kołobrzeg, kolejne miasto zdobywane w wielkim trudzie przez 1 i 2 Armię Wojska Polskiego w czasie II wojny światowej. W bitwie o Kołobrzeg, która rozpoczęła się 4 marca, największą chwałą okrył się 7. Pułk Piechoty, będący częścią 3. Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta 1 Armii Wojska Polskiego.

Podczas morderczych walk zginęło bardzo wielu żołnierzy, w tym Kazimierz Baran, młody 21-letni mieszkaniec Niedrzwicy Dużej, absolwent naszej szkoły, żołnierz 14. Placówki Armii Krajowej, pseudonim „Żar”. On wraz z kolegami: Ignacym Pietrasem, Kazimierzem Kowalczykiem i Janem Skurskim, mieszkańcami przedwojennej gminy Niedrzwica Duża, w tym wsi Krężnica Jara, wstąpili w szeregi tej armii w sierpniu 1944 roku. Przeszli szlak bojowy od Lubelszczyzny, przez Warszawę po Pomorze, gdzie wzięli udział w walkach o Wał Pomorski i Kołobrzeg.

Niestety, Kazimierz Baran zginął 11 marca w pierwszej fazie bitwy. Został pochowany na Cmentarzu Wojennym w Zielonowie pod Kołobrzegiem. Pozostali żołnierze, chociaż ciężko ranni, przeżyli bitwę. Stali się Bohaterami – patronami naszej szkoły.

18 marca został zdobyty Kołobrzeg i dostęp do Morza Bałtyckiego. Morze powróciło do Polski. Poprzez wrzucenie pierścienia i zanurzenie polskiej flagi w wody morskie dokonano symbolicznych zaślubin Polski z Morzem. Aktu tego dokonał kapral Franciszek Niewidziajło. Był on gościem naszej szkoły. Po zakończonej bitwie, w uznaniu ogromnych zasług i poniesionych ofiar w zdobywaniu twierdzy kołobrzesckiej, 7. Pułk Piechoty otrzymał rozkazem dowódcy Wojska Polskiego nr 0188 z dnia 6 V 1945 roku nazwę Kołobrzescki i pod taką nazwą walczył wiosną 1945 roku na terenie Niemiec.

Żołnierze Ignacy Pietras, Kazimierz Kowalczyk oraz Jan Skurski przeżyli wojnę i powrócili do swoich rodzin. Wielokrotnie byli gośćmi szkoły, zwłaszcza podczas Święta Szkoły przypadającego na dzień zdobycia Kołobrzegu - 18 marca.

23 października 1966 roku nasza szkoła przyjęła imię Bohaterów 7. Kołobrzeskiego Pułku Piechoty i do dziś nosi to imię. W ten sposób czcimy pamięć wszystkich polskich żołnierzy, którzy w czasie II wojny światowej walczyli i oddawali życie za wolną Polskę, a zwłaszcza naszych **Ło- kalnych Bohaterów**, którym społeczność szkolna ufundo-

wała dwie symboliczne tablice w marcu 2012 i 2015 roku. Znajdują się one przed budynkiem szkoły i przypominają o bohaterstwie żołnierzy - mieszkańców Ziemi Nie-drzwickiej.

**Cześć i Chwała Bohaterom!**

MK

~~~~~

### Nie było wtedy róż w Kołobrzegu

Wieczór pachnie różami  
Gdy idziemy przez park  
Jaka cisza przed nami  
Tylko morze gdzieś gra  
On szepcze z daleka  
Pełne wspomnień sprzed lat  
Gdy mu wolność przyrzekał  
Tamten żołnierz - nasz brat

Lecz nie było wtedy róż w Kołobrzegu  
Był na butach wojny kurz, bagniet w rękę  
Morze inną niosło pieśń - pełną gniewu  
Chociaż drzew tych samych cień miasto krył  
Nie pachniała tak, jak dziś noc gorąca  
Kiedy trzeba było iść, iść do końca  
Gdy w bitewny mroczny pył droga niosła  
By Kołobrzeg wolnym był, wolnym był

Dzisiaj kwitnie nam tak  
Różą wieczoru kwiat  
I nasycą się wiatr jej zapachem

Lecz nie było wtedy róż w Kołobrzegu  
Był na butach wojny kurz, bagniet w rękę  
Lecz nie było wtedy róż, co dziś kwitną  
Nad grobami czasu burz, czasu burz

Blask latarni nad portem  
Płynie z dala wśród mgły  
Cichną kutrów motory  
To Kołobrzeg już śpi  
Tylko róże przed nami  
Czerwienieją jak krew  
By ożyła w nas pamięć  
Choć odległe są dni

Nie było jeszcze róż w Kołobrzegu  
Był na butach wojny kurz, bagniet w rękę  
Morze inną niosło pieśń - pełną gniewu  
Chociaż drzew tych samych cień miasto krył  
Nie pachniała tak, jak dziś noc gorąca  
Kiedy trzeba było iść, iść do końca  
Gdy w bitewny mroczny pył droga niosła  
By Kołobrzeg wolnym był, wolnym był.

J. Urbanowicz

## O bohaterach...

**Kazimierz Kowalczyk**, syn Antoniego i Karoliny, urodził się 27 września 1921 roku w Krężnicy Jarej. Był podoficerem Wojska Polskiego w stopniu chorążego.

W czasie II wojny światowej był żołnierzem Armii Krajowej. W konspiracji działał pod pseudonimem „Karp”. Brał udział w licznych akcjach tej organizacji, głównie na terenie Krężnicy Jarej i okolic.

Po wyzwoleniu Lublina spod okupacji niemieckiej wstąpił do wojska. Walczył w szeregach 3. Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta, z którą brał udział w walkach o Kołobrzeg. W boju o Berlin został ciężko ranny i stracił lewą rękę.

Po wojnie wrócił do Krężnicy Jarej, ożenił się z Sabiną Obarą, która pod pseudonimem „Ryba” również działała w konspiracyjnej Armii Krajowej.

Zmarł 22 marca 1989 roku. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Krężnicy Jarej.

Był wielokrotnie odznaczany, między innymi Odznaką Grunwaldzką; Medalem za Warszawę; Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk; Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi; Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; odznakami Zasłużony Nauczyciel; Zasłużony Pracownik Rolnictwa i wieloma innymi odznaczeniami i dyplomami zrzeszeń związkowych i samorządowych.



**Jan Skurski**, syn Pawła, urodził się w 1921 roku. Był podoficerem 1 Armii Wojska Polskiego w stopniu kaprała. Służył w 3. Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta, z którą brał udział w walkach o Kołobrzeg. W bitwie tej został ciężko ranny i stracił prawą rękę.

Był mieszkańcem Krężnicy Jarej. Należał do organizacji zrzeszających kombatanów wojennych ZBoWiD, Klubu Kombatanów 3. Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta.

Zmarł 21 czerwca 1988 roku i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Krężnicy Jarej. Odznaczony był Odznaką Grunwaldzką.



**Szeregowy Ignacy Pietras**, syn Wojciecha i Józefy. Urodził się 8 września 1922 roku w Kępie koło Borzechowa. Do wojska powołany został 29 sierpnia 1944 roku i wcielony do 3. Zapasowego Pułku Piechoty. Następnie służył w 7. Kołobrzesckim Pułku Piechoty.

Po wojnie zamieszkał w Niedzwicy Dużej. Zajmował się rolnictwem, był też pracownikiem Polskich Kolei Państwowych. Należał do organizacji zrzeszających

kombatanów wojennych ZBoWiD, Klubu Kombatanów 3. Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta.

Zmarł 20 kwietnia 1994 roku w Lublinie. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Niedzwicy Dużej.

Odznaczony był Odznaką Grunwaldzką oraz Medalem za Odrę, Nysę, Bałtyk.



**Major Jerzy Sas –Jaworski** urodził się 5 stycznia 1920 roku we Włodzimierzu na Wołyniu w rodzinie oficerskiej. W 1938 roku, po zdaniu matury w Zamościu, wstąpił do Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu.

W Kampanii Wrześniowej 1939 roku w składzie 2. Pułku Kawalerii Ułanów Podkarpackich pod dowództwem pułkownika Władysława Płonki (Armia Łódź), walczył nad Bzurą i w obronie Warszawy, docierając nad San. Dostał się do niewoli sowieckiej. Okupację hitlerowską przetrwał na Zamojszczyźnie. Będąc żołnierzem Armii Krajowej brał udział w konspiracji.

W 1944 roku wstąpił do 1 Armii Wojska Polskiego. Jako dowódca zwiadu konnego 7. Pułku uczestniczył w walkach o Wał Pomorski, zdobycie Kołobrzegu i Berlina. Był kilkakrotnie ciężko ranny.

Za zasługi wojenne został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari. W 2000 roku odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł 25 grudnia 2008 roku w Kozienicach w wieku 88 lat. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Z majorem Jerzym Sas-Jaworskim utrzymywaliśmy stały kontakt zarówno osobisty, jak i listowny. Często odwiedzał naszą szkołę.

Nasza szkoła w 2012 i 2015 roku ufundowała tablice upamiętniające bohaterstwo tych żołnierzy.



### Wolność

*Żołnierze, którzy o Polskę walczyli  
to Ci, którzy zachwyt budzili  
i naszą wdzięczność mieli.  
Dzięki Wam do polskiej szkoły ходzimy,  
o historii ojców naszych się uczymy.  
Imię szkoły mej świętujemy,  
za które wdzięcznie dziękujemy.  
Za zdobytą wolność i niepodległość,  
za kolegów i koleżanki, młodość,  
za przyjaźń, za wspólne bycie  
i za nasze spokojne życie.  
Dziękuję za Wasze poświęcenie!  
Dziękuję, bo ...  
mogę mieć własne marzenie.*

Laura Krakowska kl. IIIa





### Wywiad z panem Zbigniewem Baranem dotyczący Kazimierza Barana walczącego o Kołobrzeg

#### Kim dla Pana był Kazimierz Baran?

Kazimierz Baran był dla mnie strykiem, czyli bratem mojego taty.

#### Kiedy i gdzie się urodził? Skąd pochodził?

Urodził się 15 kwietnia 1924 roku w Niedrzwicy Dużej. Mieszkał w pobliżu wiaduktu, po lewej stronie.

#### Gdzie chodził do szkoły?

Chodził do szkoły w Niedrzwicy Dużej. W 1931 roku rozpoczął naukę w I klasie. Szkołę ukończył z wynikiem bardzo dobrym.

#### Czy miał rodzeństwo?

Tak, miał rodzeństwo: mojego tatę Józefa, brata Mieczysława, brata Henryka i siostrę Stanisławę.

#### Czym zajmowali się jego rodzice?

Rodzice stryja Kazimierza, Andrzej i Anna, prowadzili niewielkie gospodarstwo rolne.

#### Jak wyglądało jego życie przed wojną?

Uczył się i pomagał rodzicom w gospodarstwie.

#### Ile miał lat w chwili wybuchu wojny?

W chwili wybuchu wojny Kazimierz miał 15 lat.

#### Co robił w czasie II wojny światowej? Czy angażował się w walkę z okupantem?

W czasie II wojny światowej wstąpił do Armii Krajowej i działał na terenie Krężnicy Jarej, Niedrzwicy i okolic. Jako członek 14. placówki AK posługiwał się pseudonimem „Żar”. Został ranny w akcji pod Bychawą. 7 czerwca 1944 trzech partyzantów, wśród nich Kazimierz Baran, jechali rowerami do dowódcy rejonu za Bychawę. Wieźli ze sobą meldunki. W drodze wpadli w zasadzkę, bowiem dzień wcześniej pojawił się w okolicy batalion niemiecki. Zginęli wówczas dowódca placówki Krzysztof Goliński oraz Stanisław Fus (16 lat), zaś rannemu Kazimierzowi Baranowi udało się wycofać i uciec. Miał sporo obrażeń, został raniony odłamkami. Pierwszą pomoc uzyskał w leśniczówce koło Bychawy. Do tej pory w miejscu akcji stoi kamień z tablicą pamiątkową.

#### Jakim był człowiekiem? Czy był odważny?

Był energiczny i szybki, żywiołowy i odważny. Nie bał się. Był zdeterminowany w walce z okupantem. Ryzykował. Można było na nim polegać. Starał się służyć ojczyźnie najlepiej jak mógł.

#### W jakich okolicznościach i kiedy wstąpił do Armii Wojska Polskiego?

Gdy Niemcy się wycofali, zaciągnął się do Armii Wojska Polskiego. Kiedy wkroczyli Rosjanie, musiał uciekać, ponieważ aresztowali oni wszystkich AK-owców. Uratował się, dlatego że miał dwa imiona - Stanisław, Kazimierz. Każdy wołał na niego Kazimierz, a szukali Stanisława. Na Majdanku był punkt poborowy i zaciągnął się do 1 Armii Wojska Polskiego. Chciał walczyć, ale też chciał uniknąć aresztowania. Ci, którzy walczyli w party-

## O bohaterze...

zantce, często znaleźli się później w 1 lub 2 Armii Wojska Polskiego i przeszli szlak bojowy.

#### Ile miał lat, gdy wstąpił do armii?

Miał 20 lat.

#### Jak wyglądał szlak bojowy armii, w której walczył?

Kazimierz walczył w 7. Pułku Piechoty, który był częścią 3. Dywizji Piechoty 1 Armii WP. Brał udział w walkach o Warszawę. Najcięższe walki Pułk stoczył na przyczółku warecko-magnuszewskim, następnie w rejonie Pragi. Walcząc na Wale Pomorskim przełamywał pozycje ryglowe pod Nadarzycami i Czaplinkiem. Największą chwałą okrył się w bitwie o Kołobrzeg, która miała miejsce w dniach 4-18 marca 1945 roku. Zginęło wówczas wielu żołnierzy. 18 marca Kołobrzeg został zdobyty. W wodach Bałtyku zatknięto polską flagę. Morze powróciło do Polski. Za ogromne zasługi zdobywania miasta 7. Pułk Piechoty otrzymał nazwę Kołobrzeski. Pułk brał udział w walkach do końca wojny, również na terenie Niemiec, a żołnierze, którzy przeżyli, 30 maja 1945 roku powrócili do ojczyzny.

#### Kiedy i w jakich okolicznościach poległ?

Walki o Kołobrzeg trwały około dwóch tygodni i były bardzo ciężkie. Zginął 11 marca 1944 roku, w pierwszej fazie bitwy. W chwili śmierci miał 21 lat.

#### W jaki sposób rodzina dowiedziała się o jego śmierci?

Stało się to najprawdopodobniej drogą służbową, do rodziny dotarła informacja wojskowa.

#### Gdzie został pochowany?

Został pochowany pod Kołobrzegiem, w Zieleniewie. Znajduje się tam cmentarz wojenny.

#### Czy został pośmiertnie odznaczony?

Został awansowany stopniem jako podoficer 1 Armii Wojska Polskiego - 7. Kołobrzeskiego Pułku Piechoty. Najprawdopodobniej z powodu przynależności do AK nie został odznaczony.

*Rozmowę z okazji 80. rocznicy wyzwolenia Kołobrzegu przeprowadzili uczniowie kl. VIa: Julia Dekondy, Hubert Pietrzak i Paweł Polak pod kierunkiem pani Magdaleny Kosidło i pani Liliany Rosieckiej*

~~~~~





### „Droga do wolności”

Cześć, jestem Zosia i chciałam Ci opowiedzieć moją niezwykłą historię, która zaczęła się 1 września 1939 roku. To miał być piękny dzień, miałam wraz z moim pięciorgiem rodzeństwa udać się na rozpoczęcie roku do oddalonej o kilometr szkoły. Mama tego dnia wstała wcześniej, by nas przygotować. Po chwili usłyszeliśmy stukanie do drzwi, to nasi sąsiedzi przybiegli krzycząc:

- Wojna, Niemcy nas zaatakowali!

Od tego dnia, choć rodzice starali się pracować jak dawniej, to nigdy już nie powrócił spokój. Dochodziły do nas wieści o wywózkach Polaków do pracy w obozach niemieckich. Zły los spotkał także i naszą rodzinę. Mama i trzej moi bracia zostali aresztowani podczas łapanki przez Niemców i wywiezieni pociągiem w nieznane. Wkrótce kolejny cios dosięgnął nas z innej strony. Tata, podczas próby przedostania się do rodziny na Kresach, został aresztowany, a następnie wywieziony w głąb Rosji. Byłam zbyt mała, żeby zrozumieć, dlaczego ktoś zabrał mi najbliższych.

Obecnie mam 16 lat i wraz z moją siostrą Anielą jesteśmy od roku sanitariuszkami. Gdy nauczyłyśmy się wszystkiego, co mogło nam się przydać na froncie, wstąpiłyśmy do Armii Krajowej. Przeżyłyśmy razem wiele bitew, nieraz ryzykowałyśmy życie, ale wiedziałyśmy, że dzięki takim osobom jak my, Polska wreszcie odzyska niepodległość. Od kilku dni jesteśmy w szeregach 1 Armii Wojska Polskiego. Żołnierze będą walczyć o Kołobrzeg, by został przyłączony do Polski. Boję się, bo nasi wywiadowcy mówią, że Niemcy są bardzo dobrze przygotowani, mają dwa razy więcej broni od Polaków, dużo czołgów i wozów bojowych. Staram się nie dać tego po sobie poznać i uspokajam siostrę, i przygotowujących się do szturm naszych żołnierzy. W nocy było słychać wystrzały. Mimo że jest marzec, jest dość zimno, a my nie mamy ciepłych ubrań. Jutro nasi żołnierze zaczną atakować Niemców, którzy bronią się w twierdzy Kołobrzeg.

Atak Polaków na Niemców nastąpił około godziny trzynastej. Było wielu rannych z naszego pułku, ale z siostrą starałyśmy się opatrzyć rany każdego żołnierza, którego ubranie wskazywało, że jest Polakiem. Musiałyśmy pracę wykonywać szybko, by Niemcy nie mogli nas namierzyć. Nagle, po głośnym i długim ostrzale wroga, zobaczyłam czołgającą się ostatkiem sił rannego od odłamków polskiego żołnierza. Kilku naszych pobiegło po niego, by przenieść w bezpieczne miejsce, gdzie miałam go opatrywać. Rozpoznałam znajome rysy twarzy i krzyknęłam:

- Tato! To Ty!

Szybko opatrzyłam rany, delikatnie przetarłam jego twarz i poczułam, jak łzy płyną mi po policzku. Tata także nie mógł powstrzymać wielkiego wzruszenia. Wiedziała, że był w złym stanie, dlatego natychmiast zarządziłam, by przetransportowano go do szpitala polowego, a ja dalej pomagałam innym żołnierzom. Myślałam, że walka nie potrwa długo, a trwała blisko dwa tygodnie.

Wszędzie, gdzie się popatrzyło, było widać ruiny, gruz i ogień. W powietrzu było czuć dym. Coraz częściej dopadało mnie zmęczenie i głód. Czułam, że wkrótce opadnę z sił i nie będę w stanie pomagać na froncie. Jednak wsparcie Anieli i myśl o tacie sprawiały, że starałam się być dzielna i trwałam przy naszych żołnierzach. Wiedziała, że na każdego z nich czekają bliscy. Nie mogłam teraz się poddać.

Nadszedł ostatni dzień walki, wielu zostało rannych, ale Niemcy nie bronili się tak, jak na początku, nie mieli już sił. Z każdą chwilą żołnierze czuli, że wygramy. Wreszcie Kołobrzeg się poddał, a Niemcy ewakuowali się drogą morską. Teraz mogłam już się udać do szpitala polowego. Wśród żołnierzy odszukałyśmy moją tatę, który czuł się lepiej.

- Razem przebyliśmy długą drogę do wolności - powiedział tata.

- A może opowiem wam, jak trafiłem do 7. Pułku Piechoty? - zaproponował tata.

- Jesteśmy bardzo ciekawe - odezwała się.

- Zostałem zesłany na Syberię, ale udało mi się uciec, zaciągnąłem się do wojska, a tam przydzielono mnie do 7. Pułku Piechoty. Walczyłem w różnych miejscach, ale bitwa kołobrzaska była najbardziej krwawa, w jakiej brałem udział.

Kilka godzin po walkach odbyły się uroczyste zaślubiny z morzem, podczas których zgodnie z polską tradycją wrzucono do morza pierścienie. Poinformowałam o tym tatę, który wówczas leżał w szpitalu polowym i nie mógł uczestniczyć w tym ważnym wydarzeniu.

Niemcy się poddali, Kołobrzeg został zdobyty, a to wszystko udało się dzięki niezłomności żołnierzy, bohaterów 7. Pułku Piechoty nazwanego na cześć zwycięskiej bitwy kołobrzaskiej.

Alicja Czarnecka kl. Va

### Pamiętamy

*Za nimi wiele dróg,  
Na świecie ciągły grom.  
Tu dom spalony,  
Płot zburzony,  
Czapka polowa i front.*

*Czaplinek broni się,  
7. Pułk w walki tle  
Wiernie trwa.*

*To ci, co na pomoc nie czekali,  
Za broń łapali,  
Czynem, zdrowiem, honorem  
Kraju swego bronili.*

*Dziś o nich opowieści słuchamy,  
Bo bohaterów podziwiamy.  
My młodzi,  
Od nich patriotyzmu się uczymy.  
O nich nie zapomnimy.*

Emilia Maik kl. Vb

## Nasze prace konkursowe

### *Patriotyzm dawniej i dziś*

#### Wywiad z babcią – Haliną Kowalczyk

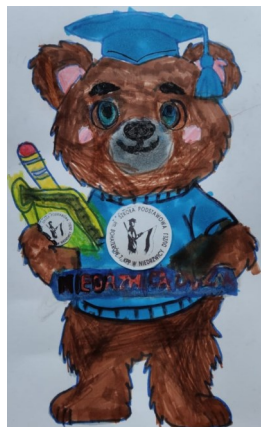
- Babciu, czym dla Ciebie jest patriotyzm?
- Patriotyzm, według mnie, to miłość do ojczyzny, wartość, którą trzeba pielęgnować.
- W takim razie jak postrzegasz patriotyzm w dawnych czasach, gdy byłeś jeszcze młoda?
- Wiesz, kiedyś podchodziło się do patriotyzmu trochę inaczej. Ludzie ginęli za ojczyznę, już jako młodzi chłopcy zostawiali rodzinę i walczyli za wolność swoją i wszystkich ludzi. Nikt się nie zastanawiał nad tym, tylko wiedział, że to jego obowiązek, a wiesz dlaczego?
- Dlaczego babciu?
- A dlatego, że wtedy każdy oddałby życie za ojczyznę, bo był prawdziwym Polakiem.
- Ja myślałem, że patriotyzm to mój udział w wieczornicy.
- Tak, oczywiście, tego rodzaju udział też jest postawą patriotyczną, dlatego że uczestnictwo w wydarzeniach przybliżających ludziom historię, czasem drastyczną i okrutną, pokazuje, co ludzie potrafili zrobić dla swojej ojczyzny, rodziny i przyjaciół. To jest postawa godna naśladowania, prawda?
- Tak babciu, masz rację.
- Paweł, w moich czasach nie było wydarzeń typu: wieczornica patriotyczna, rekonstrukcja historyczna. Pamiętam tylko pochody pierwszomajowe, strajki robotnicze, ryzykowaliśmy życiem o lepszy byt. Pamiętam puste półki w sklepach i długie kolejki.
- To w takim razie czym jest dla Ciebie dzisiejszy patriotyzm, jak go widzisz?
- Dzisiejszy patriotyzm widzę i rozumiem trochę inaczej. Dzisiaj ludzie na szczęście nie muszą już poświęcać życia dla kraju, tylko pokazują go w inny sposób. Myślę, że powinienś wiedzieć w jaki.
- Tak, wiem, to dlatego mówiłem Ci o tej wieczornicy.
- No tak, a znasz jeszcze jakiś inny sposób?
- Jasne, nawet kilka sposobów takich jak: rekonstrukcja historyczna, wywieszanie flagi państwowej, śpiewanie pieśni patriotycznych i pielęgnowanie polskiej historii.
- Sam widzisz, czym różni się dzisiejszy patriotyzm od tego, który był kiedyś. Pamiętaj, że trzeba brać udział w wyborach. To też jest przejaw patriotyzmu, pamiętaj o tym.
- Będę pamiętał i fajnie było z Tobą porozmawiać. Dowiedziałem się wiele wartościowych rzeczy. Dobrze żyć w demokratycznym kraju.
- Zgadzasz się, oby zostało tak już na zawsze.

Paweł Polak, kl. VIa

#### Wywiad z moją babcią - Aleksandrą Rachwał

- Moja babcia ma na imię Aleksandra i jest wielką patriotką. Kiedyś babcia zapytała:
- Kto ty jesteś?
  - Ja bez chwili zawahania i bez jednego zęba, odpowiedziałem:
  - Leonard.
  - To też, ale jeszcze kto?... - tajemniczym głosem powiedziała babcia.
  - Kto? - zapytałem z ciekawości.
  - Polak mały! - odpowiedziała babcia.
  - I tak zaczęła się moja przygoda z patriotyzmem.
  - Myślę, że wywiad z babcią może pokazać jak bardzo się różnimy, a zarazem jak jesteśmy do siebie podobni w postrzeganiu patriotyzmu.
  - Czym jest dla ciebie patriotyzm?
  - Dla mnie patriotyzm wyraża się w codziennej pracy, którą rzetelnie wykonuję, w miłości do rodziny, o którą dbam. Przestrzegam wartości i zasad, które wyznaję.
  - Jak postrzegałaś patriotyzm, gdy byłaś w moim wieku?
  - Patriotyzm wtedy wyrażałam przynależnością do harcerstwa, które traktowałam jako pielęgnowanie polskich tradycji i pamięci o historii przodków.
  - Dlaczego pojechałaś na pogrzeb prezydenta Lecha Kaczyńskiego?
  - Czulałam, że jest moim obowiązkiem oddać hołd prezydentowi patriocie, na którego głosowałam.
  - Czy pamiętasz chwile, w której patriotyzm był zwalczany?
  - Pamiętam, gdy w Krakowie oblano czerwoną farbą pomnik Adama Mickiewicza.
  - Jakie wartości patriotyczne chciałabyś przekazać najmłodszemu pokoleniu?
  - Udział w życiu społecznym, uczestnictwo w wyborach, przekazywanie tradycji i budowanie tożsamości przez edukację i kulturę.
  - Dziękuję babciu za wywiad. Po tej rozmowie zrozumiałem, że mamy z babcią bardzo podobne podejście do patriotyzmu. A w co wierzę? **W POLSKĘ WIERZĘ!**

Leonard Kołodziej kl. IVa



#### W konkursie plastycznym „Projekt maskotki szkolnej”

zwycięzyła praca

**Natana Stelmacha** z kl. II b.

Spośród proponowanych imion maskotki wybrano nazwę

**Piechotek**, którą wymyśliły niezależnie od siebie trzy uczennice:

**Anna Dudkowska** kl. IIIa,

**Matylda Wyroślak** kl. Ib,

**Paula Chudzik** kl. IIa.



## Nasze prace konkursowe



### *Patriotyzm dawniej i dziś*

Wywiad z mamą- Agnieszką Porębską

#### - Mamo, czym dla Ciebie jest patriotyzm?

- Patriotyzm jest umiłowaniem swojej ojczyzny. To miłość do własnej ojczyzny oraz gotowość ponoszenia za nią ofiar. Sposób okazywania patriotyzmu uzależniony będzie od okresu dziejowego, w jakim przyszło żyć danej osobie. Inaczej będzie okazywać patriotyzm człowiek, który żyje w czasie wojny, a inaczej osoba, która żyje w czasie pokoju. To co natomiast łączy te osoby, to wielka miłość do własnego kraju.

#### - Mamo, często mówisz, że nasz wujek, Janusz Krupski był patriotą. Dlaczego?

- Jedną z osób, które rozwinęły działalność opozycji antykomunistycznej w PRL był nieżyjący mój wujek - Janusz Krupski. Był założycielem i redaktorem pisma "Spotkania". Za swoją działalność był represjonowany i zmuszony do ukrywania się. Jego mamę bardzo często nachodzili agenci SB. Ostatecznie został aresztowany, zwolniony oraz uprowadzony przez agentów SB, którzy chcieli się go pozbyć. Został wywieziony przez nich do Puszczy Kampinoskiej, gdzie obłano go żrącą substancją. Po śmierci w katastrofie smoleńskiej został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

#### - Czy w naszej rodzinie byli jeszcze inni znani patrioci?

- Drugą osobą z naszej najbliższej rodziny, która równie mocno kochała ojczyznę, był nieżyjący już twój pradziadek - Zygmunt Zimoń. Był on Prezesem Zarządu Lubelskiego Klubu Kolekcjonerów. Otrzymał Honorową Złotą Odznakę Lubelskiego Klubu Kolekcjonerów. Został odznaczony przez Ministra Kultury i Sztuki jako "Zasłużony Działacz Kultury". Dużą część swojego życia poświęcił na kolekcjonowanie unikatowych monet i banknotów, między innymi posiadał pierwsze bite monety w Polsce oraz pierwsze emitowane banknoty. Przedmioty te posiadają olbrzymią wartość historyczną, a ich kolekcjonowanie oraz przekazywanie wiedzy i historii o nich bez wątpienia świadczy o miłości do historii własnej ojczyzny, która jest przejawem patriotyzmu.

#### - Jak postrzegasz patriotyzm w obecnych czasach?

- W dzisiejszych czasach na szczęście nie musimy ponosić najwyższej ofiary i oddawać swojego życia za ojczyznę, możemy natomiast okazywać patriotyzm na wiele różnych sposobów. W szkole uczymy się szacunku do symboli narodowych, śpiewania hymnu narodowego, który jest naszą dumą. Zdobywamy wiedzę na temat kultury i języka polskiego, których powinniśmy bronić. Poznajemy życie oraz historię bohaterów narodowych oraz sławnych osobistości, które przysłużyły się naszemu krajowi. Od dziecka powinniśmy wyrażać się z szacunkiem o ojczyźnie, brać udział w uroczystościach patriotycznych. Osoby pełnoletnie powinny brać udział w wyborach, pamiętać i uczestniczyć w ważnych świętach narodowych, przekazywać szacunek do swoich przodków. Kibicowanie polskim sportowcom oraz wybieranie i kupowanie polskich produktów jest również przejawem patriotyzmu dzisiejszych czasów.

#### - Dziękuję mamo za rozmowę i przybliżenie mi ciekawej historii rodzinnej.

Adrianna Porębska kl. IVa



Niedzwica Duża, 03.03.2025r.

Cześć Antek!

Na wstępie mojego listu chciałbym Cię serdecznie pozdrowić. Mam nadzieję, że u Ciebie wszystko w porządku i że niedługo się zobaczymy.

Piszę ten list, ponieważ chciałbym opowiedzieć Ci o czymś bardzo ważnym, o czym rozmawialiśmy na lekcji historii i co wywarło na mnie ogromne wrażenie. Lekcja ta skłoniła mnie do zastanowienia, czym tak naprawdę jest patriotyzm. W szkole uczymy się o bohaterach, którzy walczyli za Polskę i to jest superważne. Ale wiesz co? Wydaje mi się, że dziś patriotyzm wygląda trochę inaczej. Nie musimy już walczyć na wojnie jak nasi pradziadkowie, ale możemy dbać o nasz kraj na co dzień - szanując język, historię i ludzi wokół nas. Nie chodzi tu tylko o obchodzenie świąt narodowych czy rocznic. Liczą się drobne rzeczy: pomaganie innym, dbanie o środowisko, które nas otacza, kibicowanie polskim sportowcom, czy nawet rzetelna nauka. Według mnie w ten sposób też można okazać miłość do ojczyzny.

Chciałbym również poznać Twoje zdanie na ten temat. Porozmawiamy o tym przy najbliższej okazji.

Pozdrawiam serdecznie

Grzesiek

Praca ucznia kl. VIa Grzegorza Stępnia

## Mali artyści o Patronie



Aleksander Bakoń kl. Ia,  
nagroda główna

### Klasy I



Antonina Barwiak kl. Ia,  
wyróżnienie



Kaja Figiel kl. Ia,  
wyróżnienie



Maja Wiertel kl. IIb,  
nagroda główna

### Klasy II



Amelia Sarnowska kl. IIa,  
wyróżnienie



Zuzanna Pietrzak kl. IIb,  
wyróżnienie

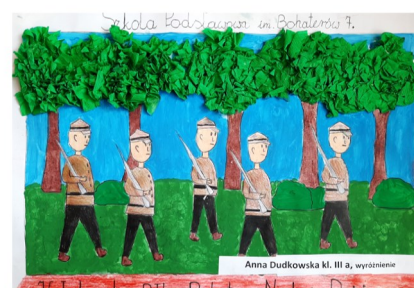
### Klasy III



Dawid Waśniowski kl. IIIa,  
nagroda główna



Wiktoria Bazyl kl. IIIc,  
wyróżnienie



Anna Dudkowska kl. IIIa,  
wyróżnienie

**REDAKCJA:** Adres: Szkoła Podstawowa im. Bohaterów 7. Kołobrzieskiego Pułku Piechoty w Niedrzwicy Dużej

ul. Lubelska 21a, 24-220 Niedrzwica Duża Tel./fax: 0-81 5175024, [www.spniedrzwicaduza.pl](http://www.spniedrzwicaduza.pl)

Redaktorzy wydania: uczniowie i nauczyciele SP w Niedrzwicy Dużej. Liliana Rosiecka i Magdalena Kosidło (wybór tekstów, korekta i adiestacja), Anna Dymitrak (skład i łamanie).